



NSZZ "Solidarność" oraz Ministerstwo Kultury powołają do życia Instytut Dziedzictwa Solidarności. To wspólna inicjatywa NSZZ „Solidarność” oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Instytut będzie dbał o pamięć i dorobek Solidarności lat 80-tych i promował jej dziedzictwo – poinformował wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin.

Pomysł utworzenia nowej instytucji szczegółowo zostanie zaprezentowany podczas tegorocznych obchodów Sierpnia 80. 31 sierpnia w sali BHP zostanie podpisana umowa oraz zaprezentowani kandydaci do rady instytutu. Związek wytypuje ich 11, a Ministerstwo Kultury - 10. Siedziba organizacji będzie początkowo mieścić się w budynku Komisji Krajowej "S" przy Wałach Piastowskich w Gdańsku.

Instytucja powstanie w kontrze do ECS; jak powszechnie wiadomo, pomiędzy Komisją Krajową, a Europejskim Centrum Solidarności od dłuższego czasu narasta konflikt. Związek zarzuca ECS-owi upolitycznienie i nie wywiązywanie się z zadań, do których jest powołany. Doszło nawet do tego, że ["Solidarność" odebrała ECS-owi prawo do wykorzystywania logo Związku](#).

Zasadniczym celem działalności nowej państwowej instytucji kultury będzie popularyzacja fenomenu i znaczenia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, ruchu społecznego oraz antykomunistycznej opozycji demokratycznej w Polsce. Instytut

Wpisany przez Administrator
piątek, 23 sierpnia 2019 05:58 - Poprawiony piątek, 23 sierpnia 2019 08:04

Dziedzictwa Solidarności ma także zadbać o upowszechnianie w świadomości polskiego wkładu w obalenie systemu komunistycznego zarówno w kraju, jak i za granicą.

„Bohaterowie Sierpnia 80’ i dekady lat 80-tych, ich dokonania dla naszej wolności, zobowiązują nas do pielęgnowania pamięci o Solidarności. Dziś wielu z dawnych działaczy opozycyjnych pozostaje w zapomnieniu, mimo ogromnego wkładu, który wnieśli w obalenie komunistycznego reżimu. Nadszedł czas aby pokazać, że zwycięstwo, które wówczas odnieśliśmy, było w znacznej mierze ich zasługą”

– podkreśla Jarosław Sellin.

Nie jest tajemnicą, że Prawo i Sprawiedliwość szczególnie zadowolone jest z tego, jak działa Europejskie Centrum Solidarności, bo naszym zdaniem skupia się ono na kwestiach bieżącej polityki, a nie na promowaniu historii Solidarności

- skomentował szef klubu radnych PiS Kacper Płażyński dla Radia Gdańsk.

www.tysol.pl